

Piotr Bakal - piosenka autorska, literacka, poetycka, francuska, poezja śpiewana, bard

LATO Z KOMARAMI

Piotr Bakal

Tak niedługo miało przyjść,
potem długo miało być
wyczekane, wymarzone, wyśpiewane...
Kiedy nadszedł wreszcie ten
wytęskniony pierwszy dzień,
nie wiedziałem jeszcze jakie będzie dalej.
Sześćset minut spóźnił się
pociąg, który przywiózł mnie,
a gdy namiot wreszcie stanął nad jeziorem,
zrozumiałem nagle, że coś mnie gryzie, coś mnie je
nie zważając na pogodę i na porę...

Lato z komarami
Lato swędzące bez przerwy
Lato znaczone bąblami
Lato, komary i nerwy...

Miał być spokój, miał być las
i my razem - pierwszy raz
na wakacjach pod namiotem całkiem sami.
Pasmem szczęścia miały być
nasze noce, nasze dni
zagubione gdzieś pomiędzy jeziorami...
Na nic witamina B,
owadozol itd.
i sielanka wkrótce stała się koszmarem.
Gdy zwijałem namiot swój,
obok mnie komarów rój
pobzykiwał turystyczne pieśni stare...

Lato z komarami (...)

14.06.1980, Dzbażd n/Narwią